

Biuletyn Kolekcjonera Nr 20/2013



KKS VIS Kwidzyn – KS GARDA Ostróda – WKS „10” Jonkowo – ZKS Warszawa

01 października 2013r.

SPIS TREŚCI :

1. Ostatni „Ministerialny” Kurs Instruktorski w Warszawie
2. Karabiny serii Mannlicher
- przykładem rozwoju techniki militarnej XIX wieku
3. SMLE Mk III – Lee Enfield kal.303 British z 1914r.
- karabin z mojej kolekcji
4. Świst miecza, huk strzału
- kolekcjonerstwo broni
5. Khan Arms A-Tac Force Duo-Sys Synthetic 12/76
- turek jaki jest każdy widzi, czyli moja subiektywna ocena strzelby



Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn, KS GARDA Ostróda, WKS „10” Jonkowo oraz ZKS Warszawa i jest rozprowadzany drogą mailową wśród członków tych klubów.

1. OSTATNI „MINISTERIALNY” KURS INSTRUKTORSKI W WARSZAWIE

**Incolt Euro**
Szkolenia specjalistyczne

WAŻNE
DEREGULACJA
ZAWODU
INSTRUKTORA
STRZELECTWA

KONIEC UZYSKIWANIA
UPRAWNIEN
WYDAWANYCH PRZEZ
MINISTERSTWO
SPORTU I TURYSTYKI



KURS
INSTRUKTORA
STRZELECTWA

06.07 - 08.12.2013
21.09 - 08.12.2013

Warszawa

KURS - PROWADZĄCY STRZELANIE
(WKŁADKA BOJOWA)

FINANSOWANIE W RAMACH
REKONWERSJI MON

INCOLT EURO
SZKOLENIA SPECJALISTYCZNE

04-549 Warszawa, ul. Korkowa 167
Tel.: +48 600 055 555, +48 669 955 555
Tel./fax: +48 22 40 74 444
Tel./fax: +48 22 40 66 966
e-mail: incolt@incolt.pl

www.incolt.pl

**Incolt Euro**
Szkolenia specjalistyczne

INCOLT EURO

SZKOLENIA SPECJALISTYCZNE

☎ +48 600 055 555

✉ incolt@incolt.pl

📍 www.incolt.pl

WAŻNE:
PO KURSIE UKOŃCZONYM W FIRMIE
INCOLT
OTRZYMUJEMY LEGITYMACJE
INSTRUKTORA
STRZELECTWA SPORTOWEGO
WYDANĄ PRZEZ MINISTERSTWO
SPORTU I TURYSTYKI

uprawnia do prowadzenia zajęć z zakresu szkolenia strzeleckiego MON, MSW (według potrzeb w jednostkach szkoleniowych, oświatowych, szkołach i klubach sportowych).

Uczestnicząc w dodatkowych szkoleniach można uzyskać:

UPRAWNIENIE PROWADZĄCY
STRZELANIE
(tzw. WKŁADKA BOJOWA)

Na podstawie rozporządzenia MSWiA uprawnia do prowadzenia zajęć z broni krótkiej bojowej, maszynowej i gładkolufowej.

ZAŚWIADCZENIE O UKOŃCZENIU KURSU
PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ

(postrzał, eksplozja ładunku wybuchowego).

LICENCJĘ SĄDZIEGO STRZELECTWA
SPORTOWEGO

Zajęcia specjalistyczne realizowane są na strzelnicy Wojskowej Akademii Technicznej. Wykłady odbywają się w Centrum Konferencyjnym oraz w specjalistycznej sali szkoleniowej. Do dyspozycji uczestników kursu jest klimatyzowana sala, sprzęt multimedialny, podczas dnia zajęć kawa, herbata, napoje.

Oferujemy możliwość zakwaterowania i wyżywienia - od 60 zł do 110 zł za osobę w dobrej klasie hotelu w miejscu prowadzonych zajęć.

Dojazd 15 min od stacji kolejowej Dworzec Warszawa Centralna.

Kurs odbywa się w systemie zajęć sobotnio - niedzielnym.

Koszt kursu instruktora strzelectwa 2200 zł. Indywidualnie ustalamy płatności w ratach.

Firma INCOLT posiada każdy rodzaj i kaliber broni palnej oraz osprzęt do prowadzonych szkoleń strzeleckich.

Dysponujemy rusznikarnią, gdzie uczestnicy Kursu mogą bezpośrednio zapoznać się z budową broni, amunicji, z warunkami technicznymi pracy broni, a także dostosować tuning broni do prowadzonych strzelań.

W programie kursów uwzględnione jest szkolenie z zakresu broni: sportowej, pistolet, pistolet maszynowy, karabinek, karabin, strzelba gładkolufowa.

2. KARABINY SERII MANNLICHER

przykładem rozwoju techniki militarnej XIX wieku

Krzysztof Suliński
sulinskik@gmail.com



Rys.1 Karabin Mannlicher M1895

Wielu czytelników zapewne nurtuje pytanie dlaczego Mannlicher? Odpowiedź dla Mnie jest oczywista i bierze się nie przypadkowo, a z miejsca gdzie się wychowałem, a jest to teren województwa świętokrzyskiego. To właśnie tu w bliskiej okolicy zatrzymał się front na przełomie zimy 1914/15 na linii rzeki Nida gdzie spotkały się naprzeciw sobie Armie Cesarstwa Austro-Węgierskiego i Wojska Carskiego.

Ponieważ zima w tym okresie nie należała do najłżejszych, wymusiła na stacjonujących wojskach okopanie się i przejście praktycznie do bitwy pozycyjnej. Światkiem tych działań są zachowane w prawie, że stanie idealnym nietypowe linie okopowe... po chwili zastanowienia, po 99latach??? Odpowiem z pełną świadomością tak, okopy w okolicy wsi Mosty zostały wykute w skale i do dnia dzisiejszego zachowały swój majestatyczny obraz walki człowieka z naturą w imię przetrwania oraz walki z matką ziemią. Jak widać na poniższych zdjęciach okopy te pełniły nie tylko funkcję obronną czy obserwacyjną, ale również spełniały funkcję stanowisk strzeleckich dla karabinu Mannlicher,



Rys.2 Fragment linii okopowej z okresy IWS wykutej w skale.



Rys.3 Ciąg dalszy linii okopowej z widocznym na końcu stanowiskiem strzelniczym.



Rys.4 Jedno ze stanowisk strzelniczych.

potwierdzeniem czego jest mnoga ilość wystrzelanej amunicji pomieszanej z resztkami kul szrapnelowych, które to do dziś pokrywają zbocza góry. Pozwolę sobie również przedstawić zdjęcie oryginalnej pocztówki z Mojej kolekcji pochodzącej 1917 roku przedstawiającej żołnierzy z karabinami Mannlicher na tle umocnień znajdujących się nad rzeką Nida z walk toczonych w latach 1914-1916.



Rys. 5 Pocztówka obrazująca walki nad rzeką Nida w latach 1914-1916.

To właśnie karabin Mannlicher był na podstawowym wyposażeniu wojska Austro-Węgierskiego i towarzyszył walkom podczas I Wojny Światowej na planie naszego kraju będącego pod zaborem. To właśnie między innymi w ten typ karabinu były wyposażone jednostki Legionów Polskich oraz innych ugrupowań paramilitarnych tworzonych na terenie Galicji.



Rys.6 Żołnierze pododdziałów Legionów Polskich wyposażeni w karabiny Mannlicher wz. 1890 i 1895

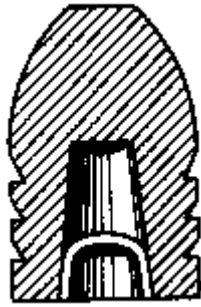
Wróćmy jednak do tematu , którego głównym bohaterem jest Ferdynand Ritter von Mannlicher, który to urodził się 30 stycznia 1848 roku w miejscowości Most w Czechach, a zmarł 20 stycznia 1904 roku w Wiedniu.



Rys.7 Ferdynand Ritter von Mannlicher

Ferdynand z wojskowością miał do czynienia od dziecka za sprawą ojca , który to pracował jako cywilny urzędnik wojskowy (Ober-Feldkriegskommissär), zaraz po skończeniu Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu w roku 1869 rozpoczął pracę najpierw w państwowej kompani kolejowej , następnie w prywatnym przedsiębiorstwie kolejowym, aż w roku 1875 poznał Josefa Wrendla , a za razem rok później odwiedził wystawę światową w Filadelfii , gdzie miał możliwość obejrzenia wielu konstrukcji broni palnej o wiele nowocześniejszej niż na obecnym wyposażeniu wojsk Austro-Węgierskich, co sprawiło zainteresowanie się przez Mannlichera opracowywaniem nowych konstrukcji karabinów powtarzalnych, a także przyjęcia posady projektanta w fabryce karabinów Wrendla - Österreichische Waffenfabriksgesellschaft (ÖEWG).

Jednak zanim zaczniemy omawiać rozwiązania zaproponowane przez Mannlichera warto przedstawić projekty ówczesnych karabinów z początku XIX wieku, którymi to były przede wszystkim konstrukcje na standardowym zamku kapiszonowym ładowane odprzodowo lecz z zastosowaniem już luf gwintowych które to znacznie poprawiały celność i skuteczny zasięg działania karabinu. Konstruktorzy starali się tu przede wszystkim uprościć ładowanie pocisku, który to należało nabić na gwint luf za pomocą stempla, a przy tym zwiększyć jej szybkostrzelność. Przykładami takich rozwiązań stosowanych jeszcze do lat 60-tych XIX wieku były pociski Miniè (1849) oraz Wilkinson-Lorenza (1852). W przypadku pocisków Miniè ich spód miał wgłębienie z miseczką drewnianą lub stalową , którą to gazy powstające podczas strzału wgniatały w pocisk powodując jego spęcznienie i tym samym pomagając prawidłowemu prowadzeniu w gwincie lufy. Pocisk Lorenza natomiast posiadały masywną głowicę oraz karbowany korpus pocisku, który podczas wystrzału został zgniatany powodując pęcznienie i tym samym prowadzenie w gwintach lufy.



Rys.8 Pocisk typu Minié



Rys.9 Pocisk typu Wilkinsona-Lorenza

Kolejnym krokiem rozwoju karabinów było wprowadzenie piorunianu rtęci jako zapalnik chemiczny (kapiszon z piorunianem rtęci), a nie jak do tej pory mechaniczny co umożliwił rozszerzenie możliwości konstrukcyjnych broni w tym karabinów iglicowych ładowanych odtylcowo, na przykład karabin Mikołaja Dreyse z 1841 roku. Niestety Armia Austro-Węgierska zaczęła przezbrajać się bardzo późno bo w latach 30-tych , a jeszcze w 1828 roku wyszedł ostatni przepisowy wzór karabinu skałkowego. Przez co rozpoczęto wymieniać w niedawno wprowadzonych karabinach zamki skałkowe na kapiszonowe. Jednak karabiny te nie miały standardowych kapiszonów a kapsułki z piorunianem rtęci które to po uprzednim przykryciu specjalnym kapturkiem były odpalane za pomocą panewki.

Niestety wszelakie rozwiązania modyfikujące karabiny ładowane odprzodowo przegrały na dłuższej linii z karabinami odtylcowymi, przykładem czego była wojna austro-pruska w roku 1866 gdzie wojska pruskie korzystały z karabinu iglicowego systemu Dreyse'go mające o wiele większą szybkostrzelność od broni odprzodowej stosowanej przez wojska austriackie . Wszystkie te aspekty spowodowały ponowną konieczność zmian w konstrukcji ówczesnych karabinów i otwarcie drogi do karabinów powtarzalnych z magazynkiem rurowym jak np. Mauser wz. 1871/84 czy Lebel wz. 1886 . Niestety konstrukcja ta posiadała wady w postaci długiego czasu ładowania magazynku rurowego oraz zmiana środka ciężkości podczas strzelania. Rozwiązaniem tego problemu zajął się Mannlicher i jako jeden z pierwszych wprowadził udaną konstrukcję karabinu z magazynkiem pudełkowym w pobliżu środka ciężkości, a także prosty sposób jego uzupełniania za pomocą ładownika czyli blaszanej ramki mieszczącej 5 naboji wkładanym przy otwartym zamku.

Pierwsze znaczące konstrukcje Manlichera to przede wszystkim wprowadzony na stan armii karabin wz. 1885 , który to zastąpił będący na wyposażeniu karabin Wrendla wz 1867, jednak pozostawiający nabój zespolony 11mm M1877 , ładowany do magazynku pudełkowego za pomocą opisanych wyżej ładowników. Wadą tego modelu była konieczność opróżniania ładownika po ostatnim wystrzale poprzez otwarcie zamka i naciśnięciu dźwigienki znajdującej się na prawej ścianie magazynku , co zostało wyeliminowane w modelu wz.1886 przez wycięcie dziury w komorze magazynka i umożliwiło tym samym samoczynne wypadnięcie ładownicy po opróżnieniu z niej ostatniej sztuki naboju.



Rys.10 Karabin Mannlicher M1886



Rys.11 Sposób ładowania za pomocą ładownika z nabojami 11mm

Ciekawostką występującą w modelu M1885 i M1886 było zastosowanie zamka dwutaktowego z ryglowaniem za pomocą rygla wahliwego znajdującego się w tylnej części. Rygle znajdowały się w tylnej części zamka. Rozwiązanie takie polegało na dwóch taktach, pierwsze to odciążenie zamka za pomocą ręczki otwierając go, a następnie zamykając go pchając do przodu. Czynność taka wymuszała użycia dużej siły, co powodowało szybkie zmęczenie strzelca jak również zwiększało wadliwość karabinu. Kolejne zmiany w konstrukcji karabinu spowodowane zostało zmianą amunicji z 11mm na nową amunicję kalibru 8 x 50mm i otrzymując nowe oznaczenie karabinu na M1888. Również wprowadzona amunicja 8mm szybko przeszła zmiany pod względem elaboracji z czarnego prochu na proch bezdymny co skutkowało zwiększeniem prędkości wylotowej pocisku do 610m/s i konieczność dostosowania do niej nowego celownika. Celownik taki dostał nowy karabin o wzorze M1890, natomiast karabiny M1888 z przerobionym celownikiem poprzez nałożenie nowej skali za pomocą wytłoczonej blaszki na stary przyrząd celowniczy otrzymał wzór M1888/90.



Rys. 12 Modyfikacja przyrządu celowniczego w karabinie M1888 (z lewej karabin M1888 z prawej M1888/90 z widocznymi nakładkami)

Mannlicher wprowadzając karabin model M1890 wprowadził jednocześnie o tym samym oznaczeniu karabinek który to posiadał krótszą lufę i brak miejsca na bagnet oraz całkiem nowy typ zamka dwutaktowego z ryglowaniem z przodu za pomocą obrotowego tłoka zaporowego i nieobrotowego trzonu zamka. Tłok zaporowy posiadał w tylnej części szyjkę z krętymi jak gwint w lufie bruzdami, a trzon zamka kręte jak bruzdy szyjki wystające pola, które to podczas ciągnięcia za rączkę zamka powodowały obrót o 90 stopni tłoka zaporowego i wyjścia rygli z zaczepów ryglowych. Natomiast ruch do przodu zmuszał tłok do wejścia rygli z powrotem w zaczepy. Rozwiązanie te było na tyle udane, mniej awaryjne i wymagało dużo mniejszej siły, iż zostało po wprowadzeniu drobnych poprawek konstrukcyjnych zastosowane do zwykłego karabinu M1895 (porównanie zamków uwidocznionej jest na rys.14 poz. 1-2a, 1-4a), który to otrzymał wzór i stanowił przepisowy karabin wojska austro-węgierskiego jeszcze do czasów IWŚ, a po jej zakończeniu używane były na terenach państw powstałych po rozpadzie cesarstwa. W modelu tym Mannlicher dokonał jeszcze udoskonaleń w stosunku do magazynka i podajnika oraz oprawy. Ciekawostką jest fakt, iż rozwiązania konstrukcyjne tego zamka były wykorzystywanej nie jednokrotnie przez innych konstruktorów przy budowie karabinów samopowtarzalnych i maszynowych w XX wieku. Karabiny Mannlicher były budowane w dwóch fabrykach na terenie Austro-Węgier, Steyr i Budapeszcie, a odbiorcami były kraje nie tylko Europy jak, Grecja, Rumunia, Niemcy, Francja, Bułgaria, Portugalia, ale także Brazylia, Chile, Argentyna, Kolumbia Persja oraz Chiny i Japonia.

Poniżej dla zainteresowanych przedstawiam tabelkę z danymi technicznymi poszczególnych modeli karabinów i karabinków Mannlicher.

Dane \ Wzór	Karabin wz. 1886	Karabin wz. 1888 Mannlicher-Mauser	Karabinek wz. 1888 Mannlicher-Mauser	Karabin wz. 1890	Karabinek wz. 1890	Karabin wz. 1891 Mannlicher-Carceon	Karabin wz. 1893 (rumuński)	Karabin wz. 1895	Karabinek wz. 1895	Karabin wz. 1895 (holenderski)	Karabin wz. 1903 Mannlicher-Schonauer (grecki)
Długość broni bez bagnetu (mm)	1320	1245	950	1281	1005	1290	1229	1284	1005	1287	1225
Długość broni z bagnetem (mm)	1800	1715	-	1523	-	1590	1447	1518	-	1643	-
Długość lufy (mm)	805	740	488	765	498	780	725	790	498	790	723
Masa broni (kg)	456	3,8	3,1	4,5	3,3	3,9	4,1	3,7	3,1	4,3	3,8
Kaliber (mm)	11	7,9	7,9	8	8	6,5	6,5	8	8	6,5	6,5
Masa pocisku (g)	24	14,7	14,7	15,8	15,8	10,5	10,3	15,8	15,8	8	10,3
Prędkość początkowa pocisku (m/s)	432	640	-	620	580	700	775	620	590	840	680
Liczba naboju w magazynku	5	5	5	5	5	6	5	5	5	5	5

Rys. 13 Tabelka z danymi technicznymi karabinów i karabinków serii Mannlicher



Rys. 14 Porównanie karabinów Mannlicher

- 1-1 Mannlicher 1885
- 1-2 Mannlicher 1889
- 1-3 Mannlicher 1890 karabinek kawaleryjski
- 1-4 Mannlicher 1895
- 1-5 Mannlicher 1895 karabinek
- 1-6 Mannlicher 1895 Stutzen
- 1-7 Mannlicher 1895 karabinek

Źródła:

- Rys.1 <http://milpas.cc/rifles/ZFiles/Rifles%20of/Hungary/Hungary%201897-1950/M95-type%20Rifles%20and%20Carbines/Other%20Countries/GREECE%20-%20Mannlicher%20M1895%20Rifle,%20Stutzen%20&%20Carbine.htm>
- Rys.2,3,4,5 Kolekcja własna
- Rys.6 Karabin Manlicher wz. 1895 - Roman Matuszewicz, Ireneusz J. Wojciechowski
- Rys.7 <http://www.jmfirearmscollection.com/ventana.foto.php?COD=481>
- Rys.8,9 <http://guns.connect.fi/gow/QA18.html>
- Rys.10 <http://www.flickr.com/photos/36224933@N07/3545597385/>
- Rys.11 <http://forums.gunboards.com/showthread.php?117129-is-this-some-kind-of-Steyr-cartridge>
- Rys.12 <http://www.militaryrifles.com/austria/88Mann.htm>
- Rys.13 Karabin Manlicher wz. 1895 - Roman Matuszewicz, Ireneusz J. Wojciechowski
- Rys.14 <http://www.earmi.it/armi/atlas2/562.htm>

3. SMLE Mk III – Lee Enfield kal.303 British z 1914r.

Rafał Stemporowski

Karabin z mojej kolekcji.

Powiększając swoją kolekcję karabinów udało mi się niedawno kupić znakomicie zachowany legendarny karabin angielskiej armii – SMLE Mk III - Lee Enfield kaliber 303 British z 1914r.



Jest to chyba jedyny karabin na Świecie, który pomimo, że dawno skończył 100 lat to nadal jest używany w walce. Jego rówieśnicy i jednocześnie konkurenci z pół bitewnych od lat spoczywają w muzeach a LEE co i raz pojawia się na zdjęciach z współczesnych konfliktów zbrojnych czy to w Iraku, Afganistanie czy Afryce. Opisanie całej 100 letniej historii karabinu wojskowego Lee, wprowadzanych zmian, modyfikacji, odmian wymagało by napisania kilkunastostronicowej książki. Dość powiedzieć, że samych odmian oficjalnie produkowanych karabinów było ponad 130 w pięciu kalibrach a wytwarzanych przez czternaście fabryk od Nepalu po Wielką Brytanię.

Oficjalnie wszedł do uzbrojenia wszystkich rodzajów sił zbrojnych Wielkiej Brytanii 23 grudnia 1902 roku. Otrzymał użytkową nazwę Rifle Short, Magazine, Lee-Enfield Mark I w skrócie SMLE Mk I. Chrzest bojowy karabin przeszedł podczas walk kolonialnych w Somalii w 1903r.

Oczywiście historia karabinu SMLE nie rozpoczyna się od daty wprowadzenia do uzbrojenia, tak naprawdę SMLE jest modyfikacją karabinu systemu Lee przyjętego w roku 1888, którego konstruktorem był James Paris Lee – Amerykanin urodzony w Szkocji, zawodowy zegarmistrz. Po przeprowadzce z Kanady do Massachusetts zmienił zainteresowania i zajął się konstruowaniem broni powtarzalnej. Jako jeden z pierwszych konstruktorów broni na Świecie wprowadził w konstrukcji broni pudełkowy magazynek i do tego wymienny (do tej pory prym wiodły magazynki rurowe). Niestety idea wymiennego magazynka okazała się zbyt rewolucyjnym rozwiązaniem. Twardogłowi dowódcy sztabowi doprowadzili do zaopatrzenia magazynku w łańcuszek i przypięcia go praktycznie na stałe do łoża broni za pomocą metalowego ucha umieszczonego przed gniazdem magazynka co miało zapobiegać zgubieniu go przez żołnierza. łańcuszek był zakończony zapinką sprężynową na tyle sztywną, że szybkie odpięcie w warunkach bojowych było niemożliwe.

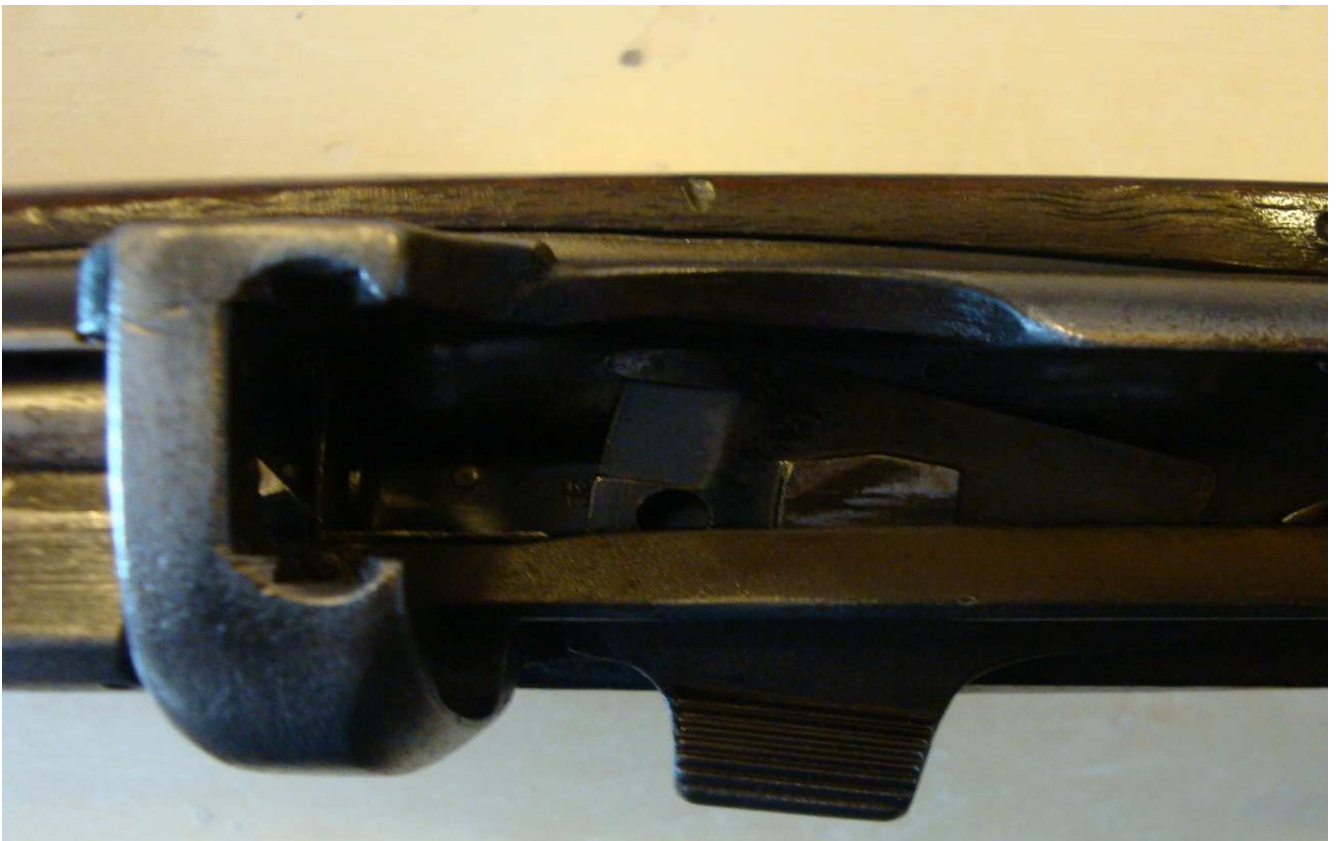


Kolejnym elementem, który zabił ideę wynalazcy – wprowadzenie wymiennego magazynka, było zamontowanie tzw. odcinacza – wysuwanej nad szczękę magazynka metalową płytkę, która wprawdzie pozwalała łatwiej ładować karabin pojedynczymi nabojami - wystarczyło je wrzucać na nią i zamykać zamek bez konieczności wprowadzania naboju do komory naboju, ale jednocześnie nie pozwalała korzystać z amunicji umieszczonej w magazynku. Odcinacz doskonale wpisywał się w filozofię konserwatywnej kadry dowódczej zgodnie z którą karabin miał służyć do strzelania ogniem pojedynczym celowanym a zawartość magazynka miała być oszczędzana na potrzeby odpierania szturmów przeciwnika w czasie obrony.

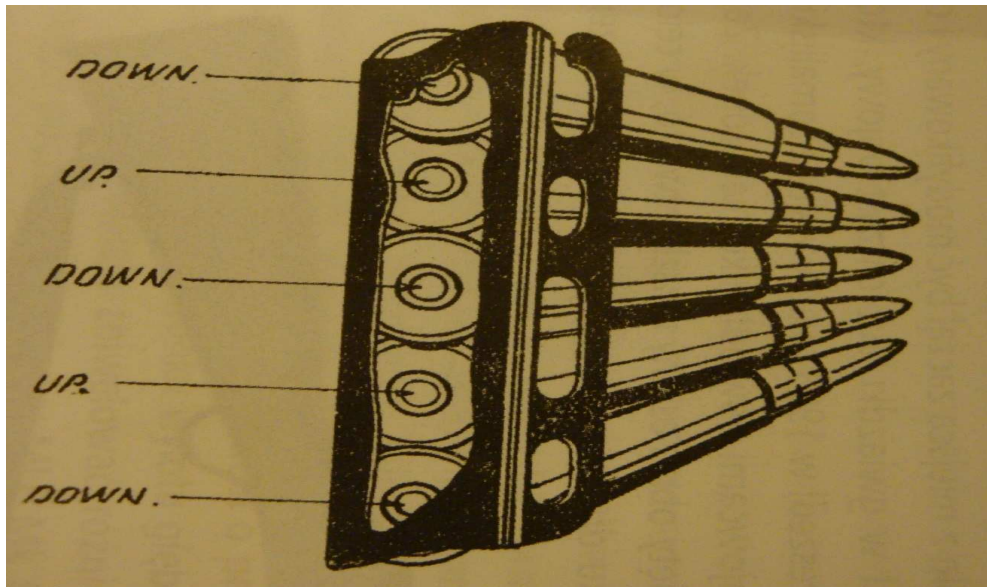




Konserwatyzm w podejściu do wymienności magazynka zaprowadził decydentów w ślepą uliczkę, bo jak w szybki sposób załadować magazynek 10 nabojami w warunkach bojowych. Dlatego SMLE Mk został zaopatrzony w dodatkowy mostek nada gniazdem magazynka z prowadnicą do łożek nabojoych.



Łódki wykonane był z profilowanej ażurowej blachy, ze sprężynującymi bokami obejmującymi dolną część łuski w 1/6 jej długości. O ile zaprojektowanie samej łożki nie stanowiło problemu to już sprawność takiej konstrukcji dla łuski z kryzą była wyzwaniem. Poradzono sobie z tym, tworząc zasady napełniania łożki, których potem uczono żołnierzy. Naboi nie wolno było ładować w jednej linii, ale w szachownicę: skrajne i środkowe naboje stały wyżej niż dwie pozostałe. Przy takim symetrycznym ułożeniu, nie miało znaczenia, którą stroną żołnierz włożył naboje wypychane z łożki.



Poza niefortunnym podejściem do idei wynalazcy Jamesa Parisa Lee, aby żołnierza wyposażyć w kilka wymiennych magazynków i doprowadzeniem jej do karykatury – karabin z wymiennym magazynkiem bez możliwości korzystania z jego wymienności wprowadzono kilka innowacji, które wyprzedzały inne konstrukcje i na lata zagwarantowały Lee-Enfield-owi prymat wśród karabinów czterotaktowych na świecie: szybkostrzelność, celność, niezawodność. Pierwszą prostą modyfikacją było dogięcie ręczki zamka bliżej łoża. Dzięki temu po odpowiednim szkoleniu żołnierz był w stanie otwierać i ryglować zamek środkową częścią dłoni bez chwytania palcami ręczki zamka. Tak praca dłoni na zamku gwarantowała przy zamykaniu zamka, że palec środkowy intuicyjnie trafiał na spust. To dawało niesamowitą szybkostrzelność. W pierwszych dniach walk I Wojny Światowej niemieccy dowódcy w raportach z walk pisali, że Angielscy żołnierze są wyposażeni w indywidualną broń maszynową.

Jeszcze przed wybuchem wojny pojawiła się konkurencja strzelecka propagująca w szeregach armii szybkie i celne strzelanie nazywana wściekłą minutą – Mad Minute. Konkurencja polegała na oddaniu min 15 celnych strzałów do tarczy o średnicy 305 mm z odległości 270 m (300 jardów) w czasie 1 minuty. Najlepsi zawodnicy potrafili podwoić założone minimum, strzelając celne ponad 30 razy w ciągu minuty. Do dziś niepokonywanym rekordem świata jest wynik 38 trafień sierżanta Alfreda Snoxalla z 1914 roku.





Drugą modyfikacją wpływającą na znakomitą celność broni było wprowadzenie na końcu łoża masywnego bączka w formie skuwki, która gwarantowała swobodę wibrowania lufy. Na końcu skuwki znalazło się miejsce zarówno na zatrzask bagnetu, jak i występ poniżej wylotu lufy na który zakładany był pierścień jelca bagnetu. Takie mocowanie bagnetu odciążało lufę dzięki czemu średni punkt trafienia nie ulegał zmianie przy strzelaniu bez i z założonym bagnetem. Co było zmorą konkurencji np. w rosyjskim Mosinie czy niemieckim karabinie Mauser.



Kolejne usprawnienie w modelu SMLE wiązało się z przeniesieniem bezpiecznika z prawej strony zamka na lewą. Odbezpieczenie karabinu następowało po przesunięciu dźwigni bezpiecznika do przodu i wykonywało się to kciukiem prawej dłoni bez konieczności wypuszczenia z ręki szyjki kolby. I tak niechcący decydenci zadbali o ergonomię obsługi broni wyprzedzając prawie o 100 lat trendy, w projektowaniu broni i umieszczaniu wszelkich manipulatorów tak, aby obsługiwać broń bez zmiany chwytu.

Ergonomicznym rozwiązaniem było też zastosowanie wymiennej kolby. Choć rozwiązanie nie było nowym pomysłem tylko przeniesionym z poprzednika Lee Enfielda karabinu czarnoprochowego Martini-Henry to i tak po raz kolejny wyprzedzało epokę i konkurencję dostosowując długość kolby do długości ramienia strzelca. Oddzielana kolba wraz z szyjką chwytu była przykręcana wewnętrzną śrubą do stalowej obsady zamocowanej za kabłąkiem spustu. Wprowadzono cztery długości: normalna bez oznaczenia, długa z oznaczeniem L – long, krótka z oznaczeniem S – short i ostatnia najkrótsza wprowadzona już po wybuchu I Wojny Światowej B – bantam.

I tak oto narodził się jeden z najwspanialszych karabinów czterotaktowych na Świecie. Przeszedł wiele modyfikacji udanych, nieudanych, koniecznych i przypadkowych.

Samych tylko nabojęw w okresie służby stworzono ponad 150 odmian z pociskami zwykłymi, specjalnymi i bezpociskowymi.

4. ŚWIST MIECZA, HUK STRZAŁU

Kolekcjonerstwo broni

Maciej Błahuta

Pragnę podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi podobieństw dwóch dyscyplin, którymi przyszło mi się zajmować: szeroko rozumianym strzelectwem (zarówno sportowym jak i bojowym) oraz tradycyjną japońską szermierką (*iaido*). Porównania dokonam z perspektywy poszczególnych elementów, tożsamych i stanowiących filary obydwu dyscyplin.

Spojrzenie

Zarówno w *iaido* jaki i w strzelectwie pierwszą czynnością powinno być wzrokowe zidentyfikowanie celu. Japoński termin *metsume*, określający sposób patrzenia na przeciwnika, może być przetłumaczony jako „uderzenie wzrokiem”. Tłumaczenie może sprawiać wrażenie nieco poetyckiego jednak myślę, że dobrze oddaje intencje jakie powinien mieć strzelec, który zidentyfikował swój cel.

Pozycja

Przyjęcie prawidłowej pozycji jest kluczowe zarówno dla oddania celnego strzału, jak i wykonania precyzyjnego cięcia. Oczywiście jest możliwe zadanie cięcia w trakcie ruchu tak samo, jak możliwe jest strzelanie podczas biegu. Jednak oba te przypadki dotyczą zaawansowanych praktyków swoich dyscyplin.

Dobycie

Dobycie broni, jak i dobycie miecza powinno być wykonane bez przyruchów, a sama broń powinna być prowadzona jak najkrótszą drogą od kabury/pochwy do pozycji docelowej. W obu dyscyplinach ćwiczy się dobywanie broni z różnych pozycji, w różnych kierunkach, z użyciem prawej i lewej ręki, w warunkach ograniczonej widoczności oraz ograniczonej przestrzeni.

Strzał/cięcie

Aby strzał był celny musi zostać spełnionych szereg kryteriów, takich jak: odpowiednia pozycja, odpowiedni próg pobudzenia strzelca, odpowiednia praca oddechem, prawidłowo zgrane przyrządy, czy pewny chwyt. Podobnie w *iaido*, aby cięcie spełniało kryteria prawidłowości należy mieć wypracowany szereg nawyków czuciowo-ruchowych, które są niezwykle zbliżone, co do zasady, do nawyków strzelca (łącznie ze specyficznymi sposobami na „zgrywanie przyrządów”).

Wytrzymanie po strzale/cięciu

Istotnym czynnikiem dla strzelca jest wzrokowa ocena sytuacji po zakończeniu strzelania.

W przypadku strzelania bojowego dochodzi również ocena stanu broni (usuwanie ewentualnych zacięć) oraz ocena stanu zespołu (jeśli strzelec nie działa samodzielnie).

W *iaido* proces następujący po zakończeniu akcji wykazuje szereg podobieństw: zachowanie koncentracji, wytrzymanie w pozycji, kontrola wzrokowa przeciwnika i otoczenia oraz przygotowanie do schowania broni.

Schowanie broni

W obu dyscyplinach broń powinna być chowana bez udziału zmysłu wzroku, a tylko za pomocą czucia własnego ciała. W przeciwieństwie do dobywania, chowanie broni nie powinno być wykonywane zbyt szybko. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż im wolniej broń jest chowana, tym łatwiej jest odwrócić ruch i zmienić go w ponowne dobycie np. w sytuacji pojawienia się kolejnego zagrożenia.

Na zakończenie swojej próby przedstawienia podobieństw między strzelectwem, a dawną szermierką pozwolę sobie użyć motta zaczerpniętego z kursu walki wręcz amerykańskiej Piechoty Morskiej:

„One mind, any weapon”.

5. KHAN ARMS A-TAC FORCE DUO-SYS

Synthetic 12/76

Turek jaki jest każdy widzi, czyli moja subiektywna ocena strzelby..

Tomasz Szepelak

Na początku trochę historii nim przejdziemy do właściwego opisu strzelby. Grupa „KHAN Arms” - powstała w 1985 roku i dziś – jest to największy turecki producent i eksporter broni.

Siedziba " KHAN Arms " znajduje się w Stambule. Grupa posiada fabryki "Armsan" zlokalizowaną w centrum miasta, oraz fabrykę "Artemis" znajdującą się w centrum Beyshihir (Konya). Łącznie w przedsiębiorstwach „KHAN Arms” pracuje 280 osób i produkuje rocznie około 70.000 sztuk broni.

Produkty „KHAN Arms” dostępne są w 45 krajach. Głównymi odbiorcami spółki – są największe firmy handlujące bronią, ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rosji, Finlandii, Danii, Norwegii, Francji, Bułgarii, RPA, Nowej Zelandii, Włoch, Niemiec i wielu innych krajów. Oprócz tego „KHAN Arms” produkuje broń dla tak znanych marek jak "Mossberg", "Verney-Carron", "Wetherby".

Dziś "KHAN Arms" jest potężną, dynamiczną firmą, która łączy długą tradycję z najnowszą technologią. Grupa „KHAN Arms” – jest też jednym z akcjonariuszy firm "Mossberg" i "Verney-Carron", daje to firmie unikalną możliwość dostępu do nowych projektów broni oraz technologii posiadanych przez te firmy.

Tyle historii.

Strzelba "KHAN Arms" A - Tac Force Duo – Sys to broń dwufunkcyjna zbliżona pod względem konstrukcji do strzelby bojowej Benelli M3 Super 90. Półautomat i pompa w jednym. Łatwy w obsłudze przełącznik trybu pracy umieszczony jest przed czółenką. Broń przeznaczona jest do strzelania kulami (breneka) i grubym śrutem. Regulowane przyrządy celownicze typu przeziernikowego pozwalają na precyzyjny strzał breneką do ok. 35 metrów. Tyle z opisu reklamowego tej strzelby zaczerpniętego z oferty sklepu z bronią – ASTROCLASSIC - Nie tylko dla myśliwych.

Zasadniczym rodzajem pracy jest tryb samopowtarzalny, jednak w przypadku silnego zanieczyszczenia broni (lub stosowania amunicji gorszej klasy czyli zwykłej amunicji śrutowej PIONKI) można przejść na tryb powtarzalny. Broń działa wtedy jak klasyczna „pompa” czyli jest przeładowywana ślizgowym ruchem czółenka. W trybie samopowtarzalnym strzelba KHAN Arms” A - Tac Force Duo – Sys działa w oparciu o podstawową zasadę bezwładnościową tzw. zamek inercyjny, wykorzystując energię kinetyczną wywołaną przez odrzut. System ten nie potrzebuje do przeładowania gazów wytworzonych podczas strzału, lecz działa za pomocą swobodnej sprężyny umieszczonej w zamku nie wpływając na energię śrutu. Ponadto w przeciwieństwie do automatów z gazowym systemem przeładowania nie potrzebuje przeprowadzania w zasadzie żadnych czynności konserwacyjnych, jak czyszczenie, czy smarowanie tłoka. Przełącznik rodzaju pracy strzelby ulokowany jest z przodu czółenka, czynność zmiany trybu wykonuje się jednym ruchem, bez odejmowania broni od ramienia.

Do tej pory śrutówki dwufunkcyjne produkowały tylko dwie uznane włoskie firmy (Benelli oraz Franchi), Khan jest więc pierwszą nie włoską firmą oferującą broń dwusystemową. DUO – SYS zainteresował oczywiście nie tylko środowisko łowieckie i strzelców sportowych ale również policyjno – wojskowe.

Strzelba taktyczna dysponuje lufą długości 508 mm wykonaną ze stali 4140 z prętów ciągnionych włoskiej firmy "Rodacciai". Lufy strzelb w dalszym procesie obróbki są chromowane zarówno wewnątrz lufa + komora jak i z zewnątrz. Strzelba w wersji fabrycznej dysponuje magazynem tulejowym na 7 naboji. Hamulec wylotowy dostarczony w standardzie ogranicza płomień oraz odrzut broni. Strzelba KHAN Arms” A - Tac Force Duo – Sys wyposażona jest w dobre, przeziernikowe przyrządy celownicze, niewątpliwą zaletą jest muszka światłowodowa również w standardzie, oraz szyna Picatinny na komorze zamkowej. Można na niej osadzać kolimator, laserowy wskaźnik celu bądź celownik optyczny. Broń posiada pełny chwyt pistoletowy, osada wykonana jest z mocnego włókna węglowego w kolorze czarnym lub w wojskowym kamuflażu piktogramalnym.

A jak to się ma w praktyce.

Po rozpakowaniu pudełka strzelba analogicznie jak Benelli Nova jest w dwóch częściach, tj. lufa z komorą nabojową oraz kolba z zespołem zamka i rurowym magazynkiem, do tego instrukcja obsługi i karta gwarancyjna.



Montaż strzelby jest prosty, odkręcamy nakrętkę magazynka podlufowego, mocujemy lufę przez wsunięcie jej w przednią część komory zamkowej, tak by element zamka był lekko wysunięty. Nasuwamy pierścień lufowy na magazynek, aż wlot lufy będzie kompletnie osadzony w komorze zamkowej. Następnie dokręcamy dłońią nakrętkę magazynka podlufowego i strzelba jest gotowa do strzelania.



Wrażenia ze strzelania.

Strzelba A-Tac Force typu DUO-SYS może operować w trybie powtarzalnym (pump-action) lub w trybie samopowtarzalnym (półautomatycznym). Wyboru trybu działania dokonuje poprzez obrócenie pierścienia selektora, umieszczonego na przedniej stronie czółenka.



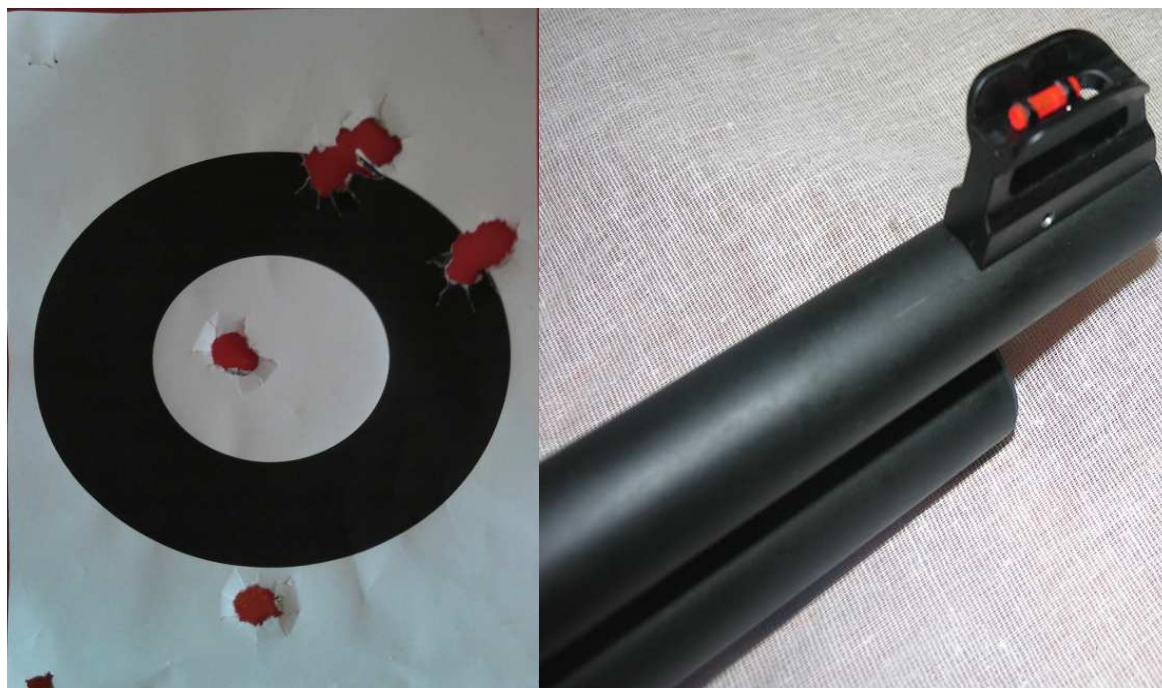
No i zabieramy się do strzelania

Tryb pump-action - aby przejść do operowania bronią w trybie pump-action obróciłem pierścień selektora w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, aż do oporu. Aby upewnić się, że pierścień selektora znajduje się z pozycji pump action pociągnąłem czólenko w tył. W tym trybie komorę zamkową można otworzyć tylko przez odciążenie czólenka do tyłu. Ważne, aby zamknąć komorę, należy nacisnąć przycisk zwolnienia zamka komora zostanie zamknięta, a zamek przesunie się do przodu

Jest to istotna różnica o której należy pamiętać, pomiędzy strzelbami KHAN A-Tac Force typu DUO-SYS a innymi typowymi strzelbami pump-action np. Mossbergiem, Benelli Nova.

Jak to wygląda praktycznie, odsuwamy czólenko do tyłu wkładamy nabój do otwartego okna wyrzutowego naciskamy przycisk zwalniający zamek. Zamek się zamyka, strzelba jest gotowa do strzału, jeszcze tylko wsuwamy naboje do magazynka pod lufą tak jak w pozostałych strzelbach pump-action.

W trybie pump-action przetestowałem całą dostępną w sklepach myśliwskich amunicję do strzelby 12/70 wynik: ani jednego zacięcia, strzelałem amunicją PIONKI jak i zagraniczną. Strzelanie breneką PIONKI W5 na 25 metrów, cel kartka A4 czarny pierścień średnica zewnętrzna 200 mm. Dużym ułatwieniem jest muszka światłowodowa.



Wreszcie przyszła pora przetestować strzelbę w trybie półautomatu.

Tryb samopowtarzalny - aby przejść do operowania bronią w trybie półautomatycznym zwolniłem pierścień selektora, a obrócił się on w kierunku przeciwnym do kierunku ruchu wskazówek zegara, blokując się na pierścieniu lufy. Czólenko zostało zablokowane. W tym trybie zamek może być otwierany jedynie przez odciążenie ręczki zamkowej. Aby zamknąć zamek wcisnąłem przycisk zwalniania zamka. Komora zamkowa została zamknięta, a zamek przesunął się do przodu.

Jak to wygląda praktycznie, ręczka zamkowa do tyłu, nabój wkładamy do otwartego okna wyrzutowego, naciskamy przycisk, zamek się zamyka, strzelba jest gotowa do strzału, jeszcze tylko ładujemy naboje do magazynka pod lufą i strzelamy.

Niestety typowa amunicja marki PIONKI nie przeładowuje strzelby, jest za słaba, ale uwaga PIONKI Plus (wzmocniona naważka w standardowych nabojach), półautomat działa bez zarzutu. Breneka czeska Sluga również bez problemu przeładowuje półautomat A-Tac Force typu DUO-SYS, ale breneka W5 z PIONEK, niekoniecznie, raz przeładowuje a raz nie, nie ma reguły, więc wniosek prosty - breneką z PIONEK, strzelam w trybie pump-action.



Rozkładanie broni do czyszczenia jest banalnie proste tak jak w strzelbach włoskich producentów Benelli i Fabram. Ale po kolei, aby rozebrać A-Tac Force typu DUO-SYS należy przestawić strzelbę w tryb pump-action. Następnie odkręcić nakrętkę magazynka podlufowego. Pociągnąć lufę do przodu w kierunku wylotu lufy, zsuwając pierścień lufy z magazynka podlufowego, aż lufa zostanie całkowicie zdjęta. Dalej należy zdjąć pierścień selektora z czółenka, przez obracanie go w kierunku ruchu wskazówek zegara tak daleko jak to możliwe. Następnie utrzymując komorę zamkową broni w jednej ręce, należy pociągnąć czółenka w kierunku wylotu lufy, zsuwając je całkowicie z magazynka podlufowego. Następnie wyciągamy rączkę z zamka (wymaga to silniejszego szarpnięcia). Wyjmujemy zamek, sprężynę powrotną i szynę przesuwającą. Na koniec wybijamy trzpień trzymający cały mechanizm spustowy i energicznym ruchem pociągamy mechanizm za osłonę spustu w dół. Strzelba jest rozłożona do czyszczenia. Składamy w odwrotnej kolejności.

Podsumowanie - całkowicie subiektywne.

Strzelba KHAN Arms A-Tac Force typu DUO-SYS może być alternatywą dla włoskich strzelb Benelli, Franchi, Mossberg. W trybie pump-action strzela wszystkimi nabojami 12/70, testowałem wszystkie jakie mogłem dostać. Oczywiście, jakość wykończenia powierzchni i oksyda pasuje ją pomiędzy strzelbami Benelli i Mossberg a karabinami produkowanymi przez chiński koncern Norinco. Cena strzelby w sklepie AstroClassic – 2599 PLN.

Internet:

1. Broń, Amunicja, Optyka – blog Marka Czerwińskiego - > <http://mczbron.blog.pl/2013/07/07/khan/>
2. KHAN Arms -> <http://www.khanshotguns.com/>
3. KHAN Arms -> <http://www.khanarms.ru/>

Materiały i korespondencję dotyczącą Biuletynu można nadsyłać na adres : mariuszstepka@wp.pl